

Sygn. akt I C 2006/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2023 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	Sędzia Adam Bojko
Protokolant	p.o. stażysty Klaudia Skrobek

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2023 roku w Piotrkowie Trybunalskim na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Banku (...) S.A. z siedzibą
w W.

przeciwko R. K. i A. K.

o zapłatę 364 422, 28 zł

- zasądza solidarnie od pozwanych R. K. i A. K. na rzecz powoda (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 244 019, 98 zł (dwieście czterdzieści cztery tysiące dziewiętnaście złotych 98/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 grudnia 2022 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza solidarnie od pozwanych R. K. i A. K. na rzecz powoda (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 15 881 zł (piętnaście tysięcy osiemset osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 2006/22

UZASADNIENIE

Powódka (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w pozwie wniesionym w dnia 28 grudnia 2022 r. przeciwko pozwanym R. K. i A. K. zażądała:

I. zasądzenia solidarnie od pozwanych R. K. i A. K. na jej rzecz kwoty 364 422,28 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 grudnia 2022 r. do dnia zapłaty, na którą to kwotę składają się:

- kwota 248.999,98 złotych tytułem zwrotu świadczenia w postaci kapitału kredytu wypłaconego stronie pozwanej (jako świadczenia nienależnego);
- kwota 115.422,30 złotych tytułem bezpodstawnego wzbogacenia Strony pozwanej kosztem Banku odpowiadającego wartości świadczenia Banku polegającego na udostępnieniu S. pozwanej kapitału wypłaconego w ramach nieważnej Umowy kredytu oraz zaniechania żądania zwrotu tego kapitału w okresie wskazanym w uzasadnieniu pozwu;

II. ewentualnie - gdyby Sąd uznał, że nie ma podstaw do zasądzenia ww. kwot solidarnie - o zasądzenie ich w częściach równych, tj. po 182.211,14 zł od każdego z pozwanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 grudnia 2022 r. do dnia zapłaty,

III. ewentualnie, na wypadek nieuwzględniania powyższego roszczenia w części, tj. w przypadku oddalenia roszczenia z pkt I. 2 (wartości korzystania przez stronę pozwaną z kapitału):

1. zmianę wysokości świadczenia (ukształtowanie) w ten sposób, że kwota należności banku od strony pozwanej z tytułu rozliczenia nieważności bądź bezskuteczności umowy o kredyt mieszkaniowy N.-H. nr (...)11- (...) z dnia 27 września 2011 r. powinna być poddana waloryzacji sądowej w ten sposób, że poza roszczeniem o zwrot środków wypłaconych przy uruchomieniu kredytu w ich nominalnej wysokości wskazanym w pkt I.1 powyżej), powodowi przysługuje dodatkowe świadczenie w postaci kwoty 111 875,70 zł wynikającej z istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza,

2. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 111 875,70 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 grudnia 2022 r. do dnia zapłaty, stanowiącej dodatkową kwotą (ponad wskazaną w pkt I.1 powyżej), o którą należy zwaloryzować roszczenie o zwrot świadczenia w postaci kapitału kredytu wypłaconego stronie pozwanej (jako świadczenia nienależnego);

W uzasadnieniu pozwu powód wskazała, że w dniu 27 września 2011 r. pozwani zawarli z jej poprzednikiem prawnym umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H. indeksowany do waluty (...). Między stronami zapadł prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, sygn. akt XXV C 2592/19, w którym Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził na rzecz każdego z pozwanych od Banku kwotę po 17 939,56 zł oraz ustalił w sentencji, że umowa jest nieważna w całości. W uzasadnieniu wyroku wskazano, że nieważność umowy wynika ze stwierdzenia, że klauzula spreadowa jest względem strony pozwanej nieskuteczna jako niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ k.c.), zaś umowa bez klauzuli spreadowej była niewykonalna, w konsekwencji umowę należało unieważnić. Bank wstrzymał się z zapłatą zasądzonej na rzecz pozwanych kwoty do czasu zaoferowania przez nich zwrotu wypłaconego im kapitału i wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. W ocenie powoda Sąd Okręgowy w Warszawie nie rozstrzygnął pomiędzy stronami wszystkich spornych kwestii dotyczących nieważności, ani nie dokonał pełnego rozliczenia należności z tego faktu wynikłych. Skoro Sąd Okręgowy w Warszawie stwierdził nieważność umowy, pismem z dnia 10 października 2022 r. powodowy bank wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty dochodzonej przedmiotowym pozwem. Wezwanie zostało doręczone w dniu 18 listopada 2022 r. Bank wyznaczył stronie pozwanej termin 1 miesiąca od dnia doręczenia wezwania na wpłatę kwoty z tytułu rozliczenia. Termin zapłaty upłynął w dniu 18 grudnia 2022 r., który jest dniem wymagalności roszczenia. Powodowy bank dochodzi roszczenia o zapłatę zmierzającego do ostatecznego rozliczenia nieważności umowy. Powódka wskazała dwie podstawy prawne roszczenia: art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zakresie zapłaty wartości nienależnego świadczenia spełnionego przez bank polegającego na udostępnieniu kapitału do korzystania (roszczenie o zwrot wartości świadczenia banku), alternatywnie art. 405 k.c. w zakresie zapłaty kwoty zaoszczędzonych przez konsumenta wydatków, które poniósłby, gdyby zaciągnął kredyt w PLN (roszczenie o zwrot korzyści uzyskanej przez kredytobiorcę kosztem banku). Bank wypłacił stronie pozwanej kwotę 249 000 PLN. W związku z tym, że bank spełnił świadczenie w postaci udostępnienia kapitału kredytu w PLN, Strona pozwana została wzbogacona w ten sposób, że nie musiała wydatkować własnych środków na pozyskanie kwoty kapitału w PLN. Gdyby strona pozwana zaciągnęła kredyt w PLN, musiałaby płacić od tego kredytu odsetki ustalone w oparciu o stopę WIBOR plus rynkowa marża. Bank z kolei, został pozbawiony korzyści jakie uzyskałby z tych środków, gdyby przeznaczył je na inne cele, np. akcję kredytową w PLN. Z kolei roszczenie ewentualne dotyczy waloryzacji kwoty kapitału udostępnionego stronie pozwanej. Roszczenie główne powoda obejmuje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w kwocie 248.999,98 PLN, która odpowiada kwocie wypłaconych stronie pozwanej środków w ramach uruchomienia kredytu oraz roszczenie o zapłatę kwoty 115.422,30 PLN, która stanowi wartość wartości wydatków zaoszczędzonych przez stronę pozwaną w związku z tym, że nie musiała ona zaciągać kredytu w PLN w celu nabycia nieruchomości sfinansowanej ze środków z umowy, tj. wartość bezpodstawnego wzbogacenia strony pozwanej i odpowiada ona jednocześnie wartości świadczenia niepieniężnego spełnionego przez bank i polegającego na umożliwieniu korzystania ze środków będących

własnością banku oraz zaniechaniu żądania ich zwrotu do nadejścia terminu wynikającego z umowy. Roszczenie o zwrot wartości wzbogacenia konsumenta odpowiada korzyści majątkowej strony pozwanej, przybierającej w tym przypadku postać oszczędzenia wydatków, które w przeciwnym wypadku strona pozwana musiałaby poczynić ze swego majątku na pokrycie kosztów uzyskania kapitału w PLN na cele mieszkaniowe. Wysokość zaoszczędzonych wydatków, tj. odsetek, które musiałaby strona pozwana zapłacić w każdym miesiącu oddzielnie za korzystanie z kapitału w PLN (przy zaliczaniu spłat dokonywanych przez stronę pozwaną w wykonaniu umowy). Powód wskazał przy tym, że w wyliczeniach zaoszczędzony za każdy miesiąc wydatek strony pozwanej od malejącego kapitału obliczono przy zastosowaniu miernika w postaci stopy procentowej sumę wskaźnika referencyjnego WIBOR 3M powiększonego o marżę właściwą dla kredytów hipotecznych udzielanych w PLN w miesiącu zawarcia umowy. Zaoszczędzony przez stronę pozwaną wydatek stanowi jednocześnie wartość świadczenia banku polegającego na umożliwieniu korzystania z kapitału udostępnionego przez bank. Bank odnosi się więc do rynkowej wartości złotych polskich udostępnianych na cele mieszkaniowe. Powód wskazał, przy tym, iż Dyrektywa 93/13 nie reguluje roszczeń z bezpodstawnego wzbogacenia/nienależnego świadczenia. Ponadto na skutek nieważności umowy konsument w istocie otrzymałby za darmo kapitał na zakup nieruchomości, co spowodowałoby naruszenie zasady równowagi stron oraz zasady równości samych konsumentów zaciągających kredyt. Żądana w ramach powództwa ewentualnego wysokość roszczenia stanowi wyliczoną poprzez Kalkulator inflacji zamieszczony w Portalu Podatkowym Ministerstwa Finansów stopie inflacji od kwoty kredytu. Inflacja w okresie od 10.2011-11.2022 wyniosła 44,93%, co odpowiada kwocie 111.875,70 zł. Powód wskazał, że skoro od momentu wypłaty pozwanym kwoty kapitału upłynął znacznym okres czasu i w tym okresie nastąpiła znacząca zmiana wartości pieniądza, właściwym miernikiem waloryzacji roszczenia powoda powinna być stopa inflacji. Jednocześnie powód wskazał, że nienależne świadczenie nie pozostaje w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa banku. Powód wskazał także, iż roszczenie nie jest przedawnione, bowiem kredytodawca może żądać zwrotu swego świadczenia dopiero od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna, do tego bowiem czasu jej skuteczność pozostaje w zawieszeniu na korzyść konsumenta. W czasie tego zawieszenia przedawnienie roszczenia restytucyjnego kredytodawcy nie może rozpocząć biegu.

W odpowiedzi na pozew pozwani A. K. oraz R. K. wnieśli o:

1. zwrot pozwu z uwagi na brak oznaczenia daty wymagalności roszczeń dochodzonych pozwem,
2. oddalenie powództwa głównego o zasądzenie kwoty 364.422,28 zł,
3. oddalenie powództwa ewentualnego o ukształtowanie stosunku prawnego i zasądzenie kwoty 111 875,70 zł.

W uzasadnieniu pozwani wskazali, że między stronami zapadł wyrok Sąd Apelacyjny w Warszawie z 23 maja 2022 r. sygn. akt VI ACa 598/21, który został zaskarżony skargami kasacyjnymi przez obie strony tego procesu. Skargi kasacyjne zostały zarejestrowane pod sygn. akt I CSK 6963/22 i oczekują na rozpoznanie. Pozwani podnieśli, że w zakresie powództwa głównego oraz ewentualnego bank nie udowodnił roszczeń. Podnieśli, że wobec nieważności umowy kredytu, poprzednik prawny powoda powinien odmówić poleceniu pozwanych wypłaty środków, powołując się na bezwzględną nieważność umowy, a skoro takiej wypłaty dokonał, uczynił to na własne ryzyko. Przy czym w zakresie kwoty 219 100,47 zł przysługuje mu roszczenie do (...) Banku (...) S.A. – jednak z uwagi na połączenie obu spółek doszło do konfuzji długu wierzytelności i długu w tym zakresie. Zdaniem pozwanych nie istnieje roszczenie o zapłatę kwoty 115.422,30 zł z uwagi na brak podstawy prawnej oraz sprzeczność z celami Dyrektywy 93/13, ponadto podnieśli zarzut przedawnienia roszczeń w zakresie kwoty 248.999,98 zł oraz wskazali na nadużycie przez powoda prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Pozwani wskazali, że Pozwani zakwestionowali także wysokość faktycznie wypłaconego kapitału kredytu, bowiem bank nie wypłacił powodowi kwoty 4 980 zł, a jedynie zaliczył ją na poczet należnej mu prowizji. W zakresie zarzutu przedawnienia powodowie wskazali, że termin przedawnienia roszczenia o zapłatę kwoty 248.999,98 zł upłynął z dniem 30 września 2014 r., a roszczenia pozwanego o zapłatę za korzystanie z kapitału dla kwot wyliczonych za każdy dzień z osobna za okres sprzed 21 lutego 2020 r. Pozwani wskazali, że brak jest podstaw do tego, by łączyć wymagalność roszczeń powódki z dniem trwałej bezskuteczności umowy. Bieg przedawnienia rozpoczyna się zatem od daty złożenia oświadczenia konsumenta, że umowa jest nieważna lub jej poszczególne klauzule są abuzywne, tj. w dniu 29 lipca 2019 r., w konsekwencji termin przedawnienia co do roszczenia

głównego upłynął powodowi 31 grudnia 2023 r., natomiast powód wezwał pozwanych o zapłatę z chwilą doręczenia pozwu, co miało miejsce w dniu 21 lutego 2023 r. Jednakże, skoro zachodzi bezwzględna nieważność umowy, w ocenie pozwanych, zawiadomienie pozwanych o abuzywności klauzul i nieważności umowy nie było konieczne do rozpoczęcia biegu przedawnienia. W zakresie roszczenia obejmującego wynagrodzenie za korzystanie z kapitału, pozwani wskazali, iż roszczenie to za okres sprzed 21 lutego 2020 r. jest przedawnione, bowiem nie stanowi ono świadczenia ciągłego. Uzasadniając zarzut naruszenia art. 5 kc pozwani wskazali, że powód jednocześnie z wytoczeniem tego powództwa nie zwrócił powodowi uiszczonych przez nich rat kredytu, a także uzyskał zabezpieczenie dochodzonych przez nich roszczeń o ich zwrot. W ocenie pozwanych powód realizuje zatem cel polegający na jednoczesnym pobraniu od pozwanych sumy rat kredytu oraz zasądzeniu od pozwanych kwoty roszczeń dochodzonej tym powództwem - działanie takie nie zasługuje na ochronę prawną. Zastosowanie art. 5 kc uzasadnione jest również z uwagi na nadużywanie prawa przez powoda, który z faktu stosowania w obrocie wzorca nieważnej umowy zawierającej klauzulę abuzywną, i zawarcia takiej umowy z pozwanymi - próbuje czerpać korzyści, i to korzyści przewyższające takie, które uzyskałby, gdyby zawarł z pozwanymi uczciwą umowę i ją uczciwie wykonał. Ponadto na wypadek uznania roszczeń powoda o zapłatę kwoty 115.422,30 zł za uzasadnione co do zasady i nieprzedawnione, pozwani podnieśli ewentualny zarzut potrącenia z kwotą 111.875,70 zł należną powodowi tytułem zwrotu równowartości nienależnie świadczonej przez pozwanych usługi depozytu środków (248.999,98 zł lub 71.336,48 CHF) w okresie od 30 września 2011 r do 31 grudnia 2022 r. i zabezpieczenia tych środków hipotecznie na nieruchomości pozwanych. Pozwani wnieśli również o dokonanie zwrotu pozwu z uwagi na brak oznaczenia dat wymagalności roszczenia o zasądzenie wynagrodzenia za korzystanie z kapitału roszczenia, bowiem w ocenie pozwanych wymagalność powstaje tu za każdy dzień z osobna, wobec czego obowiązkiem powoda było wskazanie dat wymagalności i wysokości poszczególnych roszczeń dziennych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 września 2011 r. pomiędzy pozwanymi, a (...) Bank (...) S.A. w G. została umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H.. Na podstawie umowy Bank udzielił pozwanym kredytu w kwocie 249 000,00 zł z zastrzeżeniem, że ostateczna wysokość zobowiązania pozwanych do spłaty, wyrażona w (...), określona będzie po wypłacie całej kwoty kredytu i po przeliczeniach na tę walutę po kursie jej kupna, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniach i momentach poszczególnych uruchomień środków.

/dowód: kopia umowy kredytu k.32-43 odwrót/

Kredyt został uruchomiony w dniu 30 września 2011 r. w kwocie 249 000 zł, która została przeliczona przez Bank na kwotę 71 336,48 CHF, według kursu (...) wynoszącego 3,4905 zł. Zgodnie z dyspozycją pozwanych kwoty 213 000 zł oraz 744,19 zł zostały przekazane na rzecz (...) Banku (...) S.A. tytułem spłaty kredytu - umowa nr (...) z dnia 31 stycznia 2007 r., kwota 5 356,28 zł została przekazana na rzecz (...) Banku (...) S.A. tytułem spłaty kredytu - umowa nr (...) z dnia 18 grudnia 2009 r., kwota 29 899,53 zł została przekazana na rachunek pozwanych na cel dowolny, kwota 4 980 zł została pobrana przez (...) Bank (...) S.A. tytułem prowizji za udzielenie kredytu.

/dowód: wniosek o wypłatę transzy k.23, zaświadczenie z 17.07.2019 r. k. k.45odwrót-48/

Na podstawie uchwał Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) S.A. z 26 czerwca 2014 r. oraz Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) Bank (...) S.A. z 24 czerwca 2014 r. doszło do połączenia obu banków w trybie art. 492 § 1 pkt 1 ksh poprzez przeniesienie całego majątku (...) Bank (...) S.A. jako spółki przejmowanej na rzecz (...) S.A. jako spółki przejmującej.

/dowód: informacja z KRS k. 18 -20/

Pismem z dnia 29 lipca 2019 r. A. K. i R. K. zgłosili powodowi reklamację, wnosząc o zapłatę na ich rzecz kwoty 101 849,63 zł, złożenie przez powoda oświadczenia, że umowa kredytu jest nieważna i Bank nie posiada z jej tytułu żadnych roszczeń wobec nich oraz wydania zaświadczenia wyrażającego zgodę na wykreślenie hipoteki stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu. Pozwani w piśmie powołali się na nieważność umowy z mocy prawa, jak

również abuzywność postanowień umowy dotyczących denominacji kredytu do waluty obcej. Pismo zostało doręczone powodowi w dniu 1 sierpnia 2019 r.

/dowód: reklamacja pozwanych wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru k.178-183/

A. K. i R. K. w pozwie z dnia 11 października 2019 r. wniesionym przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. w W., zmodyfikowanym w piśmie procesowym z dnia 9 grudnia 2019 r. zażądali zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kwoty 40 859,12 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty po 1/2 dla każdego z powodów oraz kwoty 100 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty po 1/2 dla każdego z nich oraz ustalenia nieważności umowy kredytu hipotecznego (...)11 - (...) z dnia 27 września 2011 r. Dochodzone przez powodów roszczenie pieniężne obejmowało zwrot rat kredytowych spełnionych w okresie od 10 listopada 2011 r. do 10 lipca 2014 r., zwrot kwoty 4 980 zł pobranej przez bank tytułem prowizji za udzielenie kredytu oraz zwrot kwoty 100 zł zapłaconej na rzecz banku za wydanie zaświadczeń.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 28 maja 2021 r. w sprawie sygn. akt XXV C 2592/19, zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę 17.939,56 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty oraz ustalił, że umowa kredytu hipotecznego (...)11 - (...) z dnia 27 września 2011 r. jest nieważna, a w pozostałej części oddalił powództwo. Sąd ocenił, że postanowienia umowy przyznające bankowi prawo do jednostronnego wyznaczania salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego wykraczają poza swobodę umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który powinien być oparty na zasadzie równości stron, a tym samym są nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c., a ponadto są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Ponieważ strony nie zawarłyby umowy kredytu bez tych postanowień, ich nieważność prowadzi do nieważności całej umowy na podstawie art. 58 § 3 k.c. Zdaniem Sądu, gdyby nawet brak było podstaw do stwierdzenia nieważności tych postanowień, należałoby uznać je za niedozwolone postanowienia umowne, a po ich wyeliminowaniu z umowy kredytu, umowa pozostałaby umową kredytu bez mechanizmu indeksacji, czyli umową kredytu złotowego oprocentowanego według zmiennej stopy procentowej składającej się ze sumy referencyjnej LIBOR (...) oraz stałej marży banku wskazanej w umowie. Sąd uznał za zasadne żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kwoty 35 879,12 zł tytułem zwrotu rat kredytu spełnionych w okresie objętym żądaniem pozwu, natomiast oddalił żądanie zwrotu kwoty 4 980 zł pobranej przez bank tytułem prowizji za udzielenie kredytu, albowiem powodowie nie świadczyli tej kwoty na rzecz banku, lecz została ona pobrana przez bank poprzez potrącenie z kwoty kredytu. Za niezasadne Sąd uznał również żądanie zwrotu kwoty 100 zł zapłaconej na rzecz banku za wydanie zaświadczeń, albowiem nieważność umowy kredytu, nie czyni tej opłaty świadczeniem nienależnym.

/dowód: kopia pozwu z 10.10.2019 r. k. 184 -187 odwrót, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 28.05.2021 r., sygn. akt XXV C 2592/19 wraz z uzasadnieniem k.52-71/

Sąd Apelacyjny w Warszawie, po rozpoznaniu apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 maja 2021 r., sygn. akt XXV C 2592/19, wyrokiem z dnia 23 maja 2022 r. w sprawie sygn. akt VI A Ca 598/21 zmienił zaskarżony wyrok częściowo, w ten sposób, że oddalił żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie od zasądzonych kwot od dnia 16 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty, zastrzegając jednocześnie, iż zapłata kwot zasądzonych w zaskarżonym wyroku wyrok ten został zmieniony w zakresie odsetek, a zasądzona na rzecz każdego z pozwanych od banku kwota po 17 939,56 zł została zasądzona z zastrzeżeniem, że zapłata kwot zasądzonych w tym wyroku nastąpi za jednoczesnym zaoferowaniem pozwanemu przez powodów zwrotu kapitału udostępnionego na podstawie opisanej w punkcie trzecim umowy tj. kwoty 249 000 zł lub zabezpieczenia roszczenia o jej zwrot, a w pozostałej części oddalił apelację pozwanego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego unormowania zawarte w art. 385¹ – 385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do art. 58, art. 353¹ czy art. 388 k.c. W sytuacji zatem kolizji art. 58 k.c. i art. 385¹ k.c. należy dać pierwszeństwo drugiemu z nich, traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej w stosunku do ogólnych regulacji

kodeksowych. Wynikająca z art. 385¹ k.c. sankcja bezskuteczności klauzuli ma działanie ochronne dla konsumenta i jest dla niego obiektywnie korzystniejsza, aniżeli sankcja nieważności wynikająca z art. 58 k.c. Szczególna regulacja dla umów konsumenckich, w odróżnieniu od reguł ogólnych, nie przewiduje bowiem możliwości oceny, czy przedsiębiorca bez niedozwolonych postanowień zawarłby umowę z konsumentem. W ten sposób nieuczciwy przedsiębiorca pozbawiony jest jednego z koronnych argumentów, którym mógłby się posłużyć w przypadku zastosowania art. 58 § 3 k.c., co podważałoby sens wprowadzenia do porządku prawnego ochrony konsumenckiej. Bezskuteczność klauzuli umownej oznacza bowiem, że przedsiębiorca co do zasady ma obowiązek wykonania kontraktu, pomimo usunięcia z niego niedozwolonej klauzuli. W ten sposób konsument jest chroniony przed upadkiem całej umowy, a przedsiębiorca ponosi ryzyko stosowania we wzorcu niedozwolonych postanowień. W konsekwencji przepis art. 385¹ k.c. w szerszym zakresie aniżeli reguły ogólne umożliwia realizację celów dyrektywy, pełniąc dodatkowo funkcję prewencyjną oraz wychowawczą, przyczyniając się tym samym nie tylko do ochrony jednostkowego konsumenta, ale także ogółu podmiotów, którym przyznano status konsumenta, zabezpieczając ich prawa na przyszłość.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nawet przy przyjęciu tezy, że w pierwszej kolejności należy badać, czy postanowienie wzorca umowy nie jest sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, gdyż wówczas nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne, brak jest podstaw do przyjęcia, że zawarta przez strony umowa kredytu jest bezwzględnie nieważna z uwagi na jej sprzeczność z przepisami prawa. Warunki z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe zostały w analizowanej umowie spełnione i choć zastosowanie mechanizmu waloryzacji mogło prowadzić do obciążenia strony powodowej obowiązkiem zwrotu sum kapitału o innej wartości rynkowej od pierwotnie przekazanych do wykorzystania, do tego rodzaju rozwiązanie uznawano w judykaturze za dopuszczalne (por. wyroki SN z 1.03.2017 r., IV CSK 285/16 i z dnia 14.07.2017 r., II CSK 803/16) oraz ostatecznie zaakceptowane przez ustawodawcę, który w ustawie z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984) uzupełnił Prawo bankowe o nowe przepisy art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b, mające zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu. Można więc przyjąć co do zasady, że umowa kredytu indeksowanego kursem waluty obcej nie narusza istoty umowy kredytowej, podobnie jak instytucja spreadu walutowego.

Sąd Apelacyjny uznał natomiast za abuzywne klauzule indeksacyjne zawarte w umowie kredytu łączącej strony, a ich abuzywność uniemożliwia dalsze wykonywanie umowy i musi prowadzić do jej upadku.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił również, że roszczenie pozwanego, ze względu na które zgłosił zarzut zatrzymania, nie jest przedawnione. Podzielił w tym zakresie pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21), zgodnie z którym, wymagalność roszczenia banku o zwrot kapitału udostępnionego kredytobiorcom jest powiązana z trwałą bezskutecznością umowy, co wymaga należytego poinformowania konsumenta o skutkach bezskuteczności (nieważności) umowy. Dopiero z chwilą odmowy potwierdzenia przez konsumenta klauzuli abuzywnej, dochodzi do całkowitej i trwałej bezskuteczności umowy czyli powstania stanu, w którym czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. Z tym momentem należy wiązać wymagalność świadczeń stron o zwrot korzyści uzyskanych bez podstawy prawnej (art. 410 § 2 k.c.). Przy czym w rozpoznawanej sprawie kryterium świadomej zgody powodów jako konsumentów spełnia oświadczenie złożone po stosownym pouczeniu przez Sąd, które dotarło do Sądu w dniu 21 stycznia 2022 r., a do pozwanego w dniu 23 lutego 2022 r.

/dowód: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23.05.2022 r., sygn. akt VI ACa 598/21 wraz z uzasadnieniem k.94-134odwrót/

Pismami z dnia 10 października 2022 r. powód wezwał pozwanych do zapłaty kwoty 364.422,28 zł w terminie 1 miesiąca od dnia doręczenia wezwania w związku z prawomocnym unieważnieniem umowy kredytowej. W załączniku do wezwania powód przedstawił kalkulację roszczenia. Wezwanie zostało doręczone pozwany w dniu 18 listopada 2022 r.

/dowód: wezwania do zapłaty roszczeń wynikających z nieważności umowy wraz z potwierdzeniem nadania i doręczenia k.135-149/

Sąd zważył, co następuje:

Na wstępie należy wskazać, że wniosek pozwanych o dokonanie zwrotu pozwu był bezprzedmiotowy, albowiem pozew nie może zostać zwrócony po doręczeniu jego odpisu stronie pozwanej.

Niezależnie od powyższego powód wskazał w pozwie datę wymagalności dochodzonego roszczenia, a tym samym pozew nie zawiera braku formalnego w tym zakresie. Ponadto niewskazanie daty wymagalności roszczenia, nie uniemożliwia nadania biegu pismu procesowemu jakim jest pozew. Sąd nie jest związany stanowiskiem powoda w tym zakresie, co oznacza, że ma obowiązek ustalić prawidłową datę wymagalności roszczenia i zastosować właściwe przepisy prawa materialnego (np. właściwie kwalifikując dany stosunek prawny). W konsekwencji nawet rzeczywisty brak wskazania w pozwie daty wymagalności roszczenia nie stanowi braku uniemożliwiającego nadanie sprawie biegu.

Roszczenia zgłoszone w pozwie mają charakter restytucyjny w związku z nieważnością (trwałą bezskutecznością) umowy kredytu hipotecznego denominowanego do (...) zawartą pomiędzy poprzednikiem prawnym powoda, a pozwanymi.

W przypadku nieważności umowy kredytu każdej stronie przysługuje roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego na rzecz drugiej strony jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.), niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest ona dłużnikiem z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanego świadczenia od drugiej strony (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021 nr 6, poz. 40, str. 7). Jako świadczenie nienależne należy kwalifikować również przekazanie przez bank środków pieniężnych niedoszłemu kredytobiorcy, który na podstawie art. 410 § 1 w związku z art. 405 KC staje się zobowiązanym do ich zwrotu, z tym że wymagalność tego zobowiązania zależy od wezwania bezpodstawnie wzbogaconego do zwrotu stosownie do art. 455 KC (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, niepubl., z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 157, z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 461/03, IC 20 04, nr 11, s. 43, z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 198/16, niepubl. oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNC 1991, nr 7, poz. 93, z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 75, z dnia 2 czerwca 2010 r., III CZP 37/10, OSNC 2011, nr 1, poz. 2).

W niniejszej sprawie poprzednik prawny powoda w wykonaniu nieważnej umowy kredytu uruchomił kredyt w kwocie 249 000 zł, którą wypłacił zgodnie z dyspozycją pozwanych.

Pozwani dotychczas nie kwestionowali faktu uruchomienia kredytu oraz jego wypłaty zgodnie z ich dyspozycją. Oczywiście jest przy tym, że gdyby poprzednik prawny powoda nie uruchomił kredytu, pozwani nie spłacaliby rat kredytu zgodnie z harmonogramem ustalonym w umowie, jak również nie dochodziliby ich zwrotu w poprzednim procesie toczącym się między stronami.

Część wypłaconego kredytu w kwocie 219 110,47 zł została przekazana przez poprzednika prawnego pozwanego na rzecz powoda tytułem spłaty dwóch kredytów udzielonych pozwanym.

W tym zakresie pozwani działając jako przekazujący upoważnili poprzednika prawnego powoda jako przekazanego do spełnienia świadczenia na rzecz powoda jako odbiorcy przekazu, na ich rachunek, a powoda do przyjęcia świadczenia od przekazanego na ich rachunek. Stosunek pokrycia by przy tym przekazem „w dług”, albowiem przekazanie świadczenia przez poprzednika prawnego powoda nastąpiło w wykonaniu istniejącego zobowiązania względem pozwanych wynikającego z zawartej umowy kredytowej. Przekazany jest wówczas obowiązany wobec przekazującego do zadośćuczynienia przekazowi (art. 921⁴ KC).

W razie braku istnienia stosunku pokrycia przekazanemu przysługuje wobec przekazującego roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. Świadczenie jest w tym przypadku nienależne w relacji między przekazanym a

przekazującym, a nie, jakby to miało miejsce w razie braku istnienia stosunku waluty, między przekazującym, a odbiorcą przekazu. Odmienna interpretacja proponowana przez P. M., w: G., M., Komentarz, 2019, art. 921¹, Nb 12, prowadziłaby do uznania, że odbiorca przekazu może być obowiązany do zwrotu świadczenia jako nienależnego, mimo że istnieje stosunek waluty, a świadczenie było spełniane przez przekazanego na rachunek przekazującego, co jest możliwe niezależnie od tego, czy istnieje, czy nie istnieje stosunek pokrycia. Byłoby to szczególnie trudne do przyjęcia w razie wtórnego upadku stosunku pokrycia (np. w wyniku uchylecia się przekazanego od swojego oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu) (por. A. Nowacki (w:) K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 31, Warszawa 2023, Legalis, art. 921¹, pkt 26).

W związku z powyższym trwała bezskuteczność umowy kredytu zawartej pomiędzy poprzednikiem prawnym powoda, a pozwanymi powoduje, że przekazane świadczenie w kwocie 219 110,47 zł stało się świadczeniem nienależnym i podlega zwrotowi przez pozwanych na rzecz powoda jako następcy prawnego przekazanego (...) Bank (...) S.A. w G..

Podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia powoda okazał się nieuzasadniony.

Zgodnie z treścią przepisu art. 118 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), która weszła w życie 9 lipca 2018 r., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata.

Co do zasady bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zdanie drugie k.c.).

Roszczenie restytucyjne powoda jest następstwem trwałej bezskuteczności umowy kredytu, która powstaje dopiero z chwilą odmowy potwierdzenia przez konsumenta klauzuli abuzywnej. Z tym momentem należy wiązać wymagalność świadczeń stron o zwrot korzyści uzyskanych bez podstawy prawnej (art. 410 § 2 k.c.).

W niniejszej sprawie termin przedawnienia roszczenia powoda o zwrot kapitału kredytu może być liczony najwcześniejsz od dnia otrzymania przez niego pierwszego oświadczenia pozwanych, w którym powoływali się oni na nieważność umowy lub abuzywność zawartych w niej postanowień tj. reklamacji, wezwania do zapłaty, propozycji ugodowej czy też pozwu, ewentualnie od chwili, kiedy sąd poinformował strony, że w ramach dokonywanej z urzędu kontroli stwierdził, iż umowa zawiera nieuczciwe warunki umowne. Każde z powyższych zdarzeń powinno stanowić dla banku wystarczająco silny impuls skłaniający go do weryfikacji zarzutów konsumenta i podjęcie ewentualnej decyzji o dochodzeniu roszczenia restytucyjnego od konsumenta bądź też przedstawieniu mu propozycji zawarcia ugody regulującej wzajemne roszczenia. W niniejszej sprawie pozwani zgłosili powodowi reklamację pismem z dnia 29 lipca 2019 r., które zostało doręczone powodowi w dniu 1 sierpnia 2019 r. W piśmie tym powołał się na nieważność umowy z mocy prawa, jak również abuzywność postanowień umowy dotyczących denominacji kredytu do waluty obcej. W dniu 11 października 2019 r. pozwani wnieśli przeciwko bankowi pozew o ustalenie nieważności umowy kredytowej. Z powyższych czynności pozwanych niewątpliwie wynika odmowa potwierdzenia postanowień abuzywnych, a jednocześnie brak jest podstaw do przyjęcia, że byłoby to niekorzystne dla pozwanych i wymagałoby dla swej skuteczności poinformowania ich o wszystkich potencjalnych skutkach abuzywności. Trzyletni termin przedawnienia roszczenia restytucyjnego powoda rozpoczął zatem bieg najwcześniejsz w dniu 2 sierpnia 2019 r. i upłynąłby z dniem 31 grudnia 2022 r. Jego bieg został przerwany na skutek wniesienia pozwu w niniejszej sprawie w dniu 28 grudnia 2022 r. za pośrednictwem operatora pocztowego. Dla oceny zachowania terminu przedawnienia miarodajne jest wniesienie pozwu, jako że stanowi on czynność przed sądem przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 kc), a nie doręczenie jego odpisu, jak przyjmowali pozwani.

Termin przedawnienia roszczenia powoda nie mógł być liczony od dnia zawarcia umowy kredytu, albowiem nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia nieważności umowy z mocy samego prawa. Sąd podziela w tym zakresie trafną

argumentację jurydyczną zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 maja 2022 r. w sprawie sygn. akt VI ACa 598/21 toczącej się z udziałem stron.

Umowa kredytu hipotecznego zawarta przez strony była umową kredytu tzw. denominowanego. Umowa kredytu denominowanego stanowi szczególny rodzaj umowy kredytu bankowego, w której kredyt zostaje udzielony w walucie obcej i rozliczany w walucie obcej, natomiast wypłata kredytu oraz jego spłata następuje w walucie polskiej. Cechą charakterystyczną kredytu denominowanego do waluty obcej, podobnie jak kredytu indeksowanego do tej waluty, jest rozróżnienie pomiędzy „walutą zobowiązania”, a „walutą wykonania tego zobowiązania”. Zobowiązanie kredytobiorcy stanowi kwota wyrażona w walucie obcej i od tej kwoty naliczane są należne bankowi odsetki. Dodatkowo w przypadku kredytów denominowanych kwota kredytu w walucie obcej była określona w umowie w sposób jednoznaczny. Tym samym niezasadny jest zarzut, że w przypadku tego rodzaju umowy nie określono kwoty kredytu bądź też dochodzi do sprzecznego z naturą stosunku kredytowego, zastrzeżenia obowiązku zwrotu kapitału w kwocie wyższej niż pozostawiona do dyspozycji kredytobiorcy, czy też naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych i zasady akcesoryjności odsetek. Sytuacja kredytobiorcy, który zawarł umowę kredytu denominowanego do waluty obcej w zakresie waluty zobowiązania odpowiada bowiem sytuacji kredytobiorcy, który zaciągnął kredyt wprost w takiej walucie.

Należy zwrócić uwagę, że dopuszczalność stosowania mechanizmu indeksacji/denominacji kredytu do waluty obcej nie była kwestionowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przyjmowano bowiem, że umowa kredytu indeksowanego/denominowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Celem dokonanej indeksacji/denominacji kwoty kredytu było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozzerwalnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych. Klauzula indeksacyjna/denominacyjna nie jest więc tożsama z klauzulą waloryzacyjną, a tym samym nie może naruszać zasad waloryzacji ustawowej. Jej celem nie jest bowiem zapewnienie zachowania wartości świadczeń. Ma ona natomiast na celu obciążenie kredytobiorcy ryzykiem walutowym, co stanowi konieczny warunek udostępnienia mu kapitału w zamian za wynagrodzenie niższe, od tego, które musiałby uiścić, gdyby zaciągnął kredyt w złotych. Banki z kolei udzielając kredytów indeksowanych/denominowanych do waluty obcej musiały pozyskać środki niezbędne dla zbilansowania kredytu oprocentowanego według stóp procentowych dla walut obcych, a udzielanego ze środków pochodzących z depozytów oprocentowanych według stóp procentowych dla waluty polskiej (por. wyroki SN z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC-ZD 2016, nr C, poz. 49, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18 (opubl. OSP 2021 nr 2, poz. 7, str. 13) dotyczącym umowy kredytu N. – H. nie podzielił zarzutu sprzeczności umowy z prawem. Wskazał, że orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że przed nowelizacją prawa bankowego dopuszczalne było zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej, z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, z tym że tego rodzaju zastrzeżenie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, a zatem nie powoduje zmiany waluty wierzycelności. Stosownie do woli stron waluta kredytu i waluta wypłaty bądź spłaty środków nie muszą być tożsame (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, i z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2018 r., IV CSK 200/18).

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w swoim orzecznictwie również nigdy nie zakwestionował samego mechanizmu denominacji czy też indeksacji kredytu do waluty obcej, skupiając swoją uwagę przede wszystkim na ocenie charakteru i transparentności klauzul kształtujących ten mechanizm w kontekście art. 4 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Zastosowanie w umowie mechanizmu indeksacji/denominacji kredytu do waluty obcej pozwoliło na zaoferowanie pozwanym kredytu w oczekiwanej przez nich wysokości, a ponadto miało umożliwić im płacenie niższych rat w porównaniu do rat kredytu w złotych. W tym czasie nie istniały żadne obiektywne okoliczności, pozwalające uznać, że kurs franka szwajcarskiego gwałtownie wzrośnie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w ramach wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów mieści się przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nie ekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Samo zatem stwierdzenie nierównomiernego rozłożenia ryzyka osiągnięcia korzyści i wysokości świadczeń obciążających tylko jedną lub obie strony umowy nie może w zasadzie wystarczyć do stwierdzenia, że czynność prawna narusza zasady słuszności kontraktowej i jest z tego powodu nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c. (por. postanowienie z dnia 13 lutego 2019 r. IV CSK 329/18, L.).

Odwołanie się do zasad współzycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Ujmując rzecz ogólnie, można przyjąć, że przez zasady współzycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania (por. wyrok SN z dnia 28.11.2001r. IV CKN 1756/00, Lex nr 80259). Na tle art. 58 § 2 k.c. szczególnego znaczenia nabierają oceny moralne dokonywane z uwagi na wartość, jaką stanowi sprawiedliwa równość podmiotów. Należą do nich uczciwość w obrocie, lojalność kontrahentów, wzajemne zaufanie, słuszność, respekt dla interesów drugiej strony, odpowiednie zabezpieczenie roszczenia. Pozwalają one w pewnych przypadkach uznać umowę za nieważną na podstawie tego przepisu, jeżeli jej zawarcie lub nadanie jej określonej treści było wynikiem nadużycia przez jedną ze stron silniejszej pozycji (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10, Warszawa 2021, Legalis art. 58, nb 14).

W ocenie Sądu wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji/denominacji kredytu do waluty obcej sam w sobie nie powoduje sprzeczności tej umowy z zasadami współzycia społecznego. Celem działania banku jako profesjonalisty było udostępnienie pozwanym kapitału w zamian za wynagrodzenie niższe, od tego, które musieliby uiścić, gdyby zaciągnęli kredyt w złotych. Bank nie zakładał przy tym skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, ani też nie miał wpływu na ten kurs. Do tego czasu pozwani płacili niższe raty w porównaniu do rat kredytu udzielonego w złotówkach. Nie stał temu na przeszkodzie przewidziany w umowie mechanizm przeliczania świadczeń stron na podstawie własnych tabel kursowych banku. Była to bowiem wówczas powszechna praktyka banków, a tworzone przez nie tabele kursowe co do zasady odzwierciedlały trendy występujące na rynku walutowym, albowiem opierały się na średnich kursach transakcyjnych z rynku międzybankowego korygowanych o wielkość przyjętego spreadu walutowego.

Gdyby nawet uznać umowę kredytu zawartą przez strony za nieważną z mocy samego prawa (art. 58 k.c.), zupełnie nieracjonalne byłoby oczekiwanie od banku, aby w terminie trzech lat od zawarcia umowy i wypłacenia kredytu, pozywał o zwrot kapitału kredytu kredytobiorcę, który systematycznie spłacał raty kredytu i nie kwestionował ważności umowy. Tego rodzaju sytuacja nie tylko burzyłaby porządek gospodarczy i podkopywała wzajemne zaufanie stron, ale dodatkowo stawiałaby w trudnej sytuacji konsumentów. Dodać należy, że ewentualna nieważność z mocy samego prawa umów kredytów denominowanych/indeksowanych kursem waluty obcej nawet obecnie nie ma charakteru oczywistego i nie została przyjęta w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, a tym bardziej nie miała takiego charakteru w okresie trzech lat od zawarcia umowy kredytu przez strony. Tym samym wymagalność roszczenia banku o zwrot kapitału udostępnionego kredytobiorcom nie może być powiązana z datą zawarcia umowy nieważnej z mocy samego prawa, ale co najwyżej z chwilą zakwestionowania jej ważności przez kredytobiorcę. Przy takim założeniu bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda o zwrot kapitału kredytu rozpocząłby się również w dniu 2 sierpnia 2019 r. i nie upłynąłby do daty wniesienia pozwu. W przeciwnym wypadku do przedawnienia roszczenia powoda doszłoby, zanim od powoda można byłoby oczekiwać podjęcia działań służących przerwaniu biegu terminu przedawnienia.

Nawet gdyby bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda o zwrot kapitału kredytu wiązać z datą zawarcia umowy kredytu przez strony (poprzednika prawnego powoda), przytoczone wyżej okoliczności przemawiałyby za nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia roszczenia powoda ze względów słuszności (art. 117¹ § 1 k.c.).

Żądanie banku zasądzenia od pozwanych kwoty kapitału kredytu nie może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa (art. 5 k.c.). Skierowanie żądania zapłaty do dłużnika jest w systemie prawnym i realiach gospodarczo-społecznych nie tylko dopuszczalne, ale też częste. Co do zasady takich działań nie można uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Wręcz przeciwnie można powiedzieć, że do zasad uczciwości należy spłacanie zobowiązań przez dłużników. Każdy kredytobiorca odmawiający potwierdzenia klauzul abuzywnych i występujący z żądaniem ustalenia nieważności umowy kredytowej, powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu kapitału kredytu uzyskanego od banku. Powodowie liczyli się z takim obowiązkiem już w dniu 9 lipca 2019 r., co potwierdza ich oświadczenie z tej daty (k. 177 akt sprawy), a ponadto zostali o tym pouczeni przez sąd rozpoznający ich pozew o ustalenie nieważności umowy.

Należy podkreślić, że pozew w niniejszej sprawie został wniesiony na cztery dni przed upływem terminu przedawnienia roszczenia. Powód nie mógł zatem nadal wstrzymywać się z tą czynnością bez narażenia się na skuteczny zarzut przedawnienia roszczenia. Jest to kolejny argument przemawiający za bezzasadnością analizowanego zarzutu pozwanych.

Okoliczność, że pozwani spłacili część swojego zobowiązania wobec banku nie ma jurydycznego znaczenia, albowiem w sprawie znajduje zastosowanie teoria dwóch kondykcji. Sąd na podstawie art. 410 § 2 kc ma obowiązek zasądzić cały kapitał rzeczywiście przekazany konsumentowi. Aby ochronić się przed obowiązkiem ponownego świadczenia kwot, które zostały bankowi w międzyczasie zwrócone na podstawie (bezskutecznej) umowy i nieodzyskane w toku postępowania sądowego, konsument musi dokonać potrącenia obu wierzytelności, dochowując przy tym restrykcyjnych wymogów określonych w art. 203¹ kpc. W przeciwnym razie konsument zostanie zobowiązany wyrokiem do ponownego de facto świadczenia kwot już raz bankowi zwróconych i może być zmuszony do dochodzenia własnego roszczenia o zwrot nienależnych świadczeń w odrębnym procesie. Sąd w przypadku niezgłoszenia zarzutu potrącenia lub bezskuteczności zarzutu (np. zarzut spóźniony) będzie miał bowiem obowiązek zasądzić na rzecz przedsiębiorcy pełną kwotę kapitału, niezależnie od sumy spłat dokonanych już przez konsumenta. Podkreślić również należy, że pozwani dochodzili od pozwanego zwrotu tylko części swojego świadczenia restytucyjnego, za zamknięty okres od 10 listopada 2011 r. do 10 lipca 2014 r., chociaż mogli wnosić o jego zasądzenie od banku za cały okres spłacania kredytu.

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem pozwanych, że powód nadużywa swojego prawa do dochodzenia roszczenia o zwrot kapitału kredytu poprzez jednoczesną realizację dwóch wykluczających się uprawnień poprzez wytoczenia powództwa o roszczenie, które pozwany ma już zabezpieczone wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 maja 2022 r., sygn. akt VI ACa 598/21.

Prawo zatrzymania nie jest środkiem dochodzenia wierzytelności, ale szczególnym środkiem ich zabezpieczenia, a ponadto zarzutem o charakterze dylatoryjnym, powodującym, iż świadczenie nie staje się wymagalne, a roszczenie drugiej strony o spełnienie tego świadczenia staje się bezskuteczne (W. Popiołek, w: Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2011, art. 496, Nb 1).

Powód na podstawie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie uzyskał możliwość powstrzymania się z zaspokojeniem roszczenia kredytobiorców w wysokości 35 879,12 zł, dopóki nie zaoferują oni zwrotu kapitału kredytu w wysokości 249 000 zł lub nie zabezpieczą roszczenia o jego zwrot. Roszczenie kredytobiorców jest ponad sześciokrotnie niższe od roszczenia powoda, w związku z czym oczywiste jest, że prawo zatrzymania tego świadczenia nie zabezpiecza w całości wierzytelności powoda. Jeżeli powodowie nie zaoferują zwrotu kapitału kredytu, powód zatrzymując świadczenie w wysokości 35 879,12 zł, nie uzyska zaspokojenia znacznej części swojej wierzytelności. Podkreślić przy tym należy, że

zgłoszenie zarzutu zatrzymania nie przerywa biegu terminu przedawnienia roszczenia, w związku z czym odstąpienie przez powoda od dochodzenia swojego roszczenia w odrębnym procesie, mogłoby wywołać skutek w postaci jego przedawnienia.

Nie można podzielić stanowiska pozwanych, że uwzględnienie powództwa o zwrot kapitału kredytu spowoduje, że będą musieli zapłacić zasądzoną kwotę, a sami nie otrzymają zwrotu kwot wypłaconych powodowi tytułem spłaty kredytu. Przeciwnie zaspokojenie roszczenia powoda o zwrot kapitału kredytu spowoduje, że nie będzie on mógł się skutecznie powoływać na prawo zatrzymania kwot wpłaconych przez pozwanych tytułem spłaty kredytu. Podkreślić również należy, że uwzględnienie zarzutu zatrzymania przez powoda kwoty 35 879,12 zł, jak również dochodzenie przez niego w niniejszej sprawie roszczenia o zwrot kapitału kredytu nie zamyka pozwanym drogi do złożenia oświadczenia o potrąceniu swojej wierzytelności o zwrot kwot wpłaconych powodowi tytułem spłaty kredytu z wierzytelnością powoda o zwrot kapitału kredytu, w wyniku czego wierzytelność powoda ulegnie umorzeniu.

W związku z nieważnością umowy zawartej przez strony świadczenie obejmujące udostępniony pozwanym kapitał kredytu w wysokości 244 019,98 zł jest nienależne i podlega zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Zgodnie z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do dokonania. Niezwłoczne spełnienie świadczenia oznacza jego spełnienie bez nieuzasadnionej zwłoki (w normalnym toku rzeczy). O tym, czy świadczenie zostało spełnione niezwłocznie, a zatem należycie, rozstrzygają okoliczności konkretnego przypadku, oceniane zgodnie z ogólną zasadą art. 354 k.c.

Termin spełnienia zasądzonego świadczenia w kwocie 244 019,98 zł dochodzonego przez powoda nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, w związku z czym świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do wykonania.

Powód wezwał pozwanych do spełnienia powyższego świadczenia pismem z dnia 10 października 2022 r. wyznaczając im termin do zapłaty, który upłynął z dniem 18 grudnia 2022 r. W związku z tym od dnia następnego powodowi przysługują odsetki za opóźnienie w spełnieniu zasądzonego świadczenia.

W pozostałym zakresie powództwo było niezasadne i podlegało oddaleniu.

Sąd oddalił powództwo o zwrot tej części kapitału kredytu, która została pobrana przez poprzednika prawnego powoda na pokrycie prowizji za udzielenie kredytu w wysokości 4 980 zł. Ta część kapitału kredytu nie została bowiem wypłacona powodowi. W związku z trwałą bezskutecznością umowy kredytu nie było podstaw do pobrania prowizji, a tym samym powodowie nie są bezpodstawnie wzbogaceni w tym zakresie. Należy podkreślić, że Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił żądanie pozwanych zwrotu kwoty 4 980 zł pobranej przez bank tytułem prowizji za udzielenie kredytu wskazując, że powodowie nie świadczyli tej kwoty na rzecz banku, lecz została ona pobrana przez bank poprzez potrącenie z kwoty kredytu.

Powództwo okazało się niezasadne również w zakresie roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanych z kapitału kredytu.

Przy zwrocie bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) nie ma podstaw do konstruowania dodatkowych powinności po stronie zwracającego świadczenie, albowiem instytucja ta konstrukcyjnie wyczerpuje się w zwrocie nienależnego świadczenia (por. E. Łętowska, Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych – da mihi factum dabo tibi ius, Iustitia Nr 3(41)/2020, str. 126, podobnie wyrok Sąd Apelacyjny w Białymstoku z dnia 20 lutego 2020 r., sygn. akt I ACa 635/19. Legalis). Oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu na czas oznaczony w umowie to synonimiczne określenie świadczenia kwoty kredytu. Ponieważ kredytobiorca nie otrzymuje nic więcej oprócz bezodsetkowej kwoty kredytu, należy wykluczyć możliwość konstruowania przy rozliczaniu nieważnej umowy kredytu, z której wyeliminowano klauzulę abuzywną, jakichkolwiek form

wynagrodzenia za korzystanie ze zwracanego kapitału (por. E. Łętowska, Kwalifikacje prawne ..., Iustitia Nr 3(41)/2020, str. 126 i 127 i cytowana tam literatura). Zarówno Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Rzecznik (...), jak również Rzecznik Praw Obywatelskich wskazali jednoznacznie, że nie ma podstaw do żądania takiego wynagrodzenia przez banki na podstawie art. 359, ani tym bardziej art. 405 i 411 KC (por. Stanowisko Prezesa UOKiK w sprawie wyroku (...) z 3.10.2019 r. w sprawie K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...) i jego skutków dla umów zawieranych w obrocie konsumenckim z 16.12.2019 r., s. 11, na: <https://finanse.uokik.gov.pl/chf/stanowisko-prezesa-uokik-ws-dziubak-vs-raiffeisen-bank-international-ag/>, oświadczenie Rzecznika (...) zawierające pogląd istotny dla sprawy z 23.12.2019 r., s. 6–15, dostępne na: <https://rf.gov.pl/2020/01/03/istotny-pogląd-rzecznika-finansowego-w-przelomowej-sprawie-frankowiczow/>, stanowisko (...) w sprawie kredytu „frankowego” Państwa D. z 12.12.2019 r., dostępne na: <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/stanowisko-rpo-w-sprawie-kredytu-frankowego-panstwa-dziubakow>). Na skutek stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, umowę traktuje się tak, jakby nie doszło do jej zawarcia. Nie można zatem mówić o korzyściach po stronie kredytobiorców w przypadku, gdy to w wyniku negatywnych działań banków, stosujących w umowach klauzule niedozwolone, dochodzi do ich unieważnienia (por. Wioletta Dudziec –Rzeszowska, Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z kapitału – glosa – I ACa 635/19, MOP 2020, Nr 18, str. 989).

Roszczenie banku o wynagrodzenie za korzystanie przez kredytobiorcę ze zwracanego kapitału kredytu nie znajduje również podstawy w art. 224 k.c. Przepis ten uzależnia obowiązek wypłaty wynagrodzenia właścicielowi za cały okres korzystania z rzeczy od samoistnego posiadania w złej wierze. Samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Obowiązek ten uaktualnia się w momencie, gdy posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, np. wydanie przez sąd wyroku stwierdzającego nieważność umowy, a w konsekwencji wystąpienie przez właściciela z roszczeniem o zwrot rzeczy. Przenosząc ww. regulacje na grunt umowy kredytowej należy przyjąć, kredytobiorca posiadając daną kwotę na mocy ważnej umowy jest jej posiadaczem w dobrej wierze. W następstwie uznania umowy za nieważną będzie on obowiązany do zapłaty wynagrodzenia dopiero od momentu zażądania zwrotu kwoty nienależnie wypłaconej przez bank. W tym przypadku formę wynagrodzenia banku stanowią odsetki ustawowe, których ma on prawo żądać za okres opóźnienia w zapłacie. Przepis art. 224 kc nie tworzy podstawy prawnej domagania się przez bank od kredytobiorcy wynagrodzenia za korzystanie z kapitału za cały okres, gdy korzystał on z danych środków, będąc w przeświadczeniu, że działał w dobrej wierze, tj. uważał, że umowa kredytowa jest ważna, przy czym bank nie zażądał zwrotu środków i nie uznał, że umowa jest nieważna (por. Wioletta Dudziec –Rzeszowska, Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z kapitału – glosa – I ACa 635/19, MOP 2020, Nr 18, str. 990).

Należy również podkreślić, że celem art. 6 dyrektywy 93/13 jest to, aby konsument nie został związany nieuczciwymi warunkami umownymi stosowanymi przez przedsiębiorcę, w tym wypadku przez bank. Ochrona ta ma służyć realizacji celu odstrasżającego zawartego w art. 7 dyrektywy 93/13. Polegać ma ona na tym, by przedsiębiorca w umowach zawieranych z konsumentem nie wprowadzał nieuczciwych warunków. Obowiązek zapłaty przez konsumenta na rzecz banku wynagrodzenia za korzystanie z kapitału osłabiałby odstrasżający skutek wynikający z art. 6 i 7 dyrektywy 93/13. Takie praktyki powodowałyby, że cele dyrektywy 93/13 zostałyby pozbawione skuteczności (por. wyrok (...) z 14.6.2012 r. w sprawie B. E. de (...) SA przeciwko J. C., C-618/10, pkt 88).

Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 15 czerwca 2023 r. w sprawie C-520/21 Bank (...), wskazał, że wykładnia prawa krajowego, zgodnie z którą instytucja kredytowa ma prawo żądać od konsumenta rekompensaty wykraczającej poza zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania tej umowy, a tym samym otrzymania wynagrodzenia za korzystanie tego kapitału przez konsumenta, przyczyniłaby się do wyeliminowania odstrasżającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez uznanie tej umowy za nieważną. Ponadto skuteczność ochrony przyznanej konsumentom przez dyrektywę 93/13 byłaby zagrożona, gdyby byli oni narażeni, w ramach powoływania się na swoje prawa wynikające z tej dyrektywy, na ryzyko konieczności zapłaty takiej rekompensaty. Taka wykładnia groziłaby stworzeniem sytuacji, w których bardziej korzystne dla konsumenta byłoby raczej kontynuowanie wykonania umowy zawierającej nieuczciwy warunek niż skorzystanie z praw, które wywodzi on ze wspomnianej dyrektywy. Rozumowania tego nie może podważyć argumentacja, zgodnie z którą w braku możliwości żądania przez

przedsiębiorców rekompensaty wykraczającej poza zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania tej umowy oraz poza zapłatę, w danym przypadku, odsetek za zwłokę, konsumenci uzyskaliby „darmowy” kredyt. Nie można dopuścić ani do tego, by strona czerpała korzyści gospodarcze ze swojego niezgodnego z prawem zachowania, ani do tego, by otrzymała odszkodowanie za niedogodności nim wywołane. Ewentualne uznanie umowy kredytu hipotecznego za nieważną jest skutkiem stosowania nieuczciwych warunków przez bank. W związku z tym nie może on uzyskać odszkodowania za utratę zysku analogicznego do tego, jaki zamierzał osiągnąć z umowy. W konsekwencji w kontekście uznania umowy kredytu hipotecznego za nieważną w całości ze względu na to, że nie może ona dalej obowiązywać po usunięciu zawartych w niej nieuczciwych warunków, dyrektywa 93/13 stoi na przeszkodzie wykładni prawa krajowego, zgodnie z którą instytucja kredytowa ma prawo żądać od konsumenta rekompensaty wykraczającej poza zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania tej umowy oraz poza zapłatę ustawowych odsetek za zwłokę od dnia wezwania do zapłaty (pkt 85).

Roszczenia restytucyjne, które powstają w związku ze stwierdzeniem trwałej bezskuteczności umowy na tle prawa krajowego, wyczerpują się wraz ze zwrotem kwot świadczonych na tle umowy uznanej za nieważną, ewentualnie powiększonych o odsetki ustawowe za opóźnienie

Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że konsekwencją nieważności umowy jest obowiązek zapłaty przez pozwanych na rzecz powoda wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału kredytu.

Należy również zaznaczyć, że ewentualne zubożenie banku obejmuje koszt pozyskania kapitału na rynku międzybankowym oraz koszt związany z udostępnieniem kapitału „kredytobiorcy” na warunkach określonych w umowie, co w przypadku kredytów denominowanych/indeksowanych może obejmować koszt zabezpieczenia pozycji walutowej banku udzielającego takiego finansowania. Jednocześnie wzbogacenie „kredytobiorcy” wynikające z upadku umowy kredytowej nie jest tożsame co do wartości ze zubożeniem banku. W związku z tym koncepcja, która zakładałaby, że kondycja banku oparta jest na stawce referencyjnej WIBOR + marży odsetkowej banku byłaby dyskusyjna i nieoczywista (por. Paweł Wajda, Ireneusz Stolarski Wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z kapitału pieniężnego – glosa – I ACa 635/19, MOP 2020, Nr 18, str. 978 -982).

Strona powodowa tymczasem oparła swoją kondycję na stawce referencyjnej WIBOR oraz marży odsetkowej. Nie odwołała się natomiast do poniesionych kosztów pozyskania kapitału udostępnionego powodom, jak również kosztów zabezpieczenia pozycji walutowej w związku z udostępnieniem im kapitału kredytu, ani tym bardziej nie udowodniła tych kosztów.

Zgodnie z art. 358¹ § 3 k.c. w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie. Jak jednak stanowi § 4 powyższego przepisu z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa.

Roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia wynikającego ze spełnienia świadczeń na podstawie umowy, która okazała się nieważna ze względu na włączenie do niej niedozwolonych postanowień umownych pozostaje w oczywistym związku z działalnością przedsiębiorstwa powoda. Roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, to roszczenia związane z umowami zawieranymi przez przedsiębiorcę, ale również roszczenia deliktowe oraz z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, które pozostają w bezpośrednim związku przyczynowym z powyższymi umowami (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 r., I CSK 155/08, L.). Co prawda Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 sierpnia 2012 r. (II CSK 31/12, L.) wskazał, że zwrot świadczenia spełnionego na podstawie nieważnej umowy pozostaje w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy, a nie w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa, ponieważ obowiązek jego spełnienia jest wynikającym z ustawy bezpośrednim następstwem zastosowania cywilnoprawnej sankcji nieważności. Sankcja ta jest konsekwencją stwierdzenia wadliwości umowy, co nie zależy w jakimkolwiek stopniu od statusu podmiotowego stron czynności prawnej ani przedmiotu i celu umowy. Abstrahując od braku tożsamości nieważności bezwzględnej (art. 58 § 1 k.c.) i nieważności (trwałej

bezskuteczności) umowy ze względu na usunięcie z niej klauzul abuzywnych i możliwych wątpliwości co do stosowania w obu wypadkach tej samej kondycji, należy zauważyć, że upadek umowy po usunięciu postanowień niedozwolonych wynika właśnie ze statusu podmiotowego stron tej umowy, w szczególności z posiadania statusu przedsiębiorcy przez bank. Tym samym wspomniany wyrok Sądu Najwyższego, wydany w sprawie gospodarczej pomiędzy przedsiębiorcami i dotyczący kwestii przedawnienia roszczenia, nie może być bezkrytycznie stosowany w relacjach konsumenckich (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2022 r., sygn. akt XXVIII C 29/21, L.).

Dodatkowo roszczenie powoda o waloryzację kapitału kredytu również zmierza do uzyskania od konsumenta dodatkowej rekompensaty, wykraczającej poza zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania umowy, co przyczyniałoby się do wyeliminowania odstrasżającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez uznanie tej umowy za nieważną. Konsekwentnie zatem należy uznać, że dyrektywa 93/13 stoi na przeszkodzie wykładni prawa krajowego, zgodnie z którą instytucja kredytowa ma prawo żądać od konsumenta tego rodzaju rekompensaty (por. wyrok (...) z dnia 15 czerwca 2023 r. w sprawie C-520/21 Bank (...), pkt 85).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielania, albowiem żądania powoda zostały uwzględnione w części wynoszącej 67% (z żądanych 364 422,98 zł uwzględniono 244 019,98 zł), a obrona pozwanych w części wynoszącej 33 %. Niezbędne koszty procesu poniesione przez powoda wyniosły łącznie 29 039 zł, na co składa się kwota 18 222 zł uiszczona tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwota 10 800 zł tytułem wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem, odpowiadająca stawce minimalnej określonej w § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U z 2015 r., poz. 1800) oraz wydatek w kwocie 17 zł na koszty opłaty skarbowej od dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa. Niezbędne koszty procesu poniesione przez pozwanych wyniosły 10 834 zł i obejmują wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w stawce minimalnej określonej w § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 265) oraz wydatek w kwocie 34 zł na koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Usprawiedliwione wynikiem procesu koszty powoda wynoszą 19 456 zł (29 039 zł x 67%), natomiast usprawiedliwione koszty pozwanych wynoszą 3 575 zł (10 834 zł x 33%). Różnica między uzasadnionymi kosztami każdej strony wynosząca 15 881 zł została zasądzona od pozwanych solidarnie na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu (art. 105 § 2 k.p.c.).

Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania w sprawie przepisu art. 102 k.p.c. Trwała bezskuteczność umowy kredytu i związany z tym obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń jest następstwem stanowiska pozwanych, którzy pouczeni o wszystkich możliwych skutkach zastosowania w umowie postanowień abuzywnych, nie udzielili następczej zgody na te postanowienia. Pozwani powinni zatem liczyć się z obowiązkiem zwrotu kapitału kredytu. Pozwani oświadczyli, że już od dnia 9 lipca 2019 r. są im znane skutki nieistnienia i nieważności umowy, w tym możliwe roszczenia banku (por. oświadczenia powodów k. 172 -173 odwrót akt sprawy). Pozwani dysponowali zatem czasem niezbędnym na zgromadzenie środków na wykonanie obowiązku zwrotu udostępnionego im kapitału kredytu bądź też na złożenie oświadczenia o potrąceniu swojej wierzytelności o zwrot nienależnych świadczeń z wierzytelnością powoda, co wywołałoby skutek w postaci jej umorzenia. Pozwani zdecydowali się jednak kwestionować zasadność wierzytelności powoda, czym wywołali potrzebę wszczęcia niniejszego procesu i poniesienia przez powoda kosztów z tym związanych. Podjęli w ten sposób pewne ryzyko, którego konsekwencje nie mogą obciążać drugiej strony tylko dlatego, że jest przedsiębiorcą, a pozwani są konsumentami. Instytucja kredytowa ma bowiem prawo żądać od konsumenta zwrotu kapitału wypłaconego z tytułu wykonania tej umowy, która jest trwale nieważna oraz ustawowych odsetek za zwłokę od dnia wezwania do zapłaty.

ZARZĄDZENIE

doręczyć pełnomocnikom stron odpisy wyroku z dnia 27 czerwca 2023 r. wraz z uzasadnieniem.